

Jerzy Bartmiński

SŁOWNIK LUDOWYCH STEREOTYPÓW JĘZYKOWYCH. ZAŁOŻENIA OGÓLNE *

1. Punkt wyjścia: analiza języka folkloru

Badania nad językiem polskiego folkloru chłopskiego, podjęte w środowisku lubelskim (z inspiracji prof. M. R. Mayenowej) u progu lat sześćdziesiątych, skupiły się w pierwszym okresie na wydobyciu swoistości tego języka na tle potocznej gwary. Objęto obserwacją najpierw słownictwo folkloru, potem właściwości fonetyczne i morfologiczne, budowę tekstu, w pewnym stopniu także cechy składniowe.¹ Dziedziną integrującą wyniki tych badań była stylistyka, a pojęciami wprowadzonymi jako narzędzia syntezy — pojęcia interdialektu poetyckiego², stylu językowego, derywacji stylistycznej.³ Badania dość szybko doprowadziły do

* Artykuł jest nieznacznie zmienioną i uzupełnioną wersją rozprawy pt. *Założenia teoretyczne słownika*, opublikowanej jako wstęp do pracy zbiorowej pt. *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny* (pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1980, Wyd. Uniw. Wrocławskiego).

(Dopisek w korekcie). Propozycje zawarte w rozdziale 7 artykułu, dotyczące sposobu grupowania zdań definiujących w części eksplikacyjnej, wymagają zdaniem autora ponownych przemyśleń w świetle prac E. Rosch, W. Kemptona i zwłaszcza A. Wierzbickiej, postulujących adekwatność w stosunku do naturalnej, potocznej (a nie scjentystycznej) kategoryzacji świata utrwalonej w języku naturalnym.

¹ Zob. m. in.: I. i J. Bartmińscy, *O słownictwie folkloru w związku z nowym słownikiem gwarowym*, „Język Polski”, 1967, s. 360—373; J. Bartmiński, *O języku folkloru*, Ossolineum 1973; J. Adamowski, *Procesy modernizacyjne w języku polskiego folkloru wierszowanego*, Lublin 1982 (maszynopis rozprawy doktorskiej); J. Sierociuk, *Elementy interdialektalne w polskiej pieśni ludowej*, Lublin 1983 (maszynopis rozprawy doktorskiej) i in.

² J. Bartmiński, *O procesie formowania się interdialektu poetyckiego w języku polskiego folkloru*, [w:] *Ludowość dawniej i dziś. Studia folklorystyczne*, pod red. R. Górskiego i J. Krzyżanowskiego, Ossolineum 1973, s. 237—257.

³ Por. J. Bartmiński, *O derywacji stylistycznej (na przykładzie poetyckiego interdialektu folkloru i „gwar” w literaturze)*, „Zeszyty Naukowe UJ”, z. CCCCLVII, 1977, s. 87—111; id., *O derywacji stylistycznej. Gwara ludowa w funkcji języka artystycznego*, Lublin 1978; id., *Zasięgi zjawisk językowych w gwarze i folklorze*, „Biuletyn PTJ”, t. XXXVII, 117—127; id., *Derywacja stylu*, [w:] *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, pr. zbior. pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1981, s. 31—54.

postawienia w centrum zainteresowań semantyki ludowego słowa i ludowego tekstu.

Tak dynamicznie rozwijana w ramach współczesnej lingwistyki i tak ważna dla całości nauk humanistycznych problematyka semantyczna stawia badaczowi nowe wymagania metodologiczne. Pozornie proste przekazy folkloru stwarzają trudności dodatkowe: są synkretyczne pod względem tworzywa, wielowarstwowe semantycznie, kumulują wiele funkcji. Należą do komunikacji przywołującej „wysoki kontekst” (by użyć określenia E. Halla⁴). Identyfikacja znaczeń wymaga z jednej strony rozeznania w całym ludowym systemie leksykalnym i semantycznym, z drugiej — w gatunkowym zróżnicowaniu tekstów i w relacjach łączących język z całokształtem ludowej kultury. Weźmy dla przykładu dwie proste przysłówki:

*Lulajże mi, lulaj, małeńki lulasku,
znalazłam ja ciebie w kalinowym lasku.
Jakżem cie szukała, to żem se śpiwała,
jakżem cie znalazła, tom se zaptakała.*

*Wisi jabłko wisi, ino upać myśli,
stoisz mi, Marychno, stoisz mi na myśli.*

Uchwycenie podstaw spójności semantycznej tekstów, rozpoznanie intencji i wydobycie komunikatywnego sensu wypowiedzi wymagają odwołania się do tych składników w konotacji wyrażen *kalinowy lasek* i *jabłko*, które nie są uwzględniane w tradycyjnych definicjach leksyko-graficznych, a które najogólniej mówiąc wprowadzają konwencjonalne znaczenie erotyczne. Bez przywołania tych znaczeń tekst może być odebrany jako niespójny. Podobnie bywa z innymi gatunkami folkloru. Na przykład przysłowie *Kiedy człowiek łąki kosi, lada baba deszcz uprosi* — utrwalające potoczne przekonanie, że w sianokosy zwykle pada — odwołuje się do bogatego tła mitologicznego o babach-czarownicach, zbierających na łąkach zioła i umiejących sprowadzać deszcze.

Język folkloru jest kształtowany symbolicznie. Ma silne powiązania z działaniami obrzędowymi i całą ludową kulturą. Konotacja najprostszych słów, takich jak: *woda, kamień, góra...*, *dąb, las, jabłko...*, *koń, sokół, wąż...*, *zielony, lewy, trzy...* obejmuje obok podstawowych komponentów opisujących („definicyjnych” — w semantyce redukcjonistycznej), także komponenty naddane, mitologiczne i pragmatyczne, oparte na swoistym obrazie świata i swoistej aksjologii. Komponenty te, trafnie wyczuwane przez najwybitniejszych pisarzy i poetów czerpiących z folkloru (J. Kochanowski, F. Karpiński, A. Mickiewicz, T. Lenartowicz, T. Nowak), są

⁴ E. T. Hall, *Poza kulturą*, przeł. E. Goździak, Warszawa 1984, s. 125—145.

przez dialektologów-słownikarzy, a także folklorystów zbadane w sposób niewystarczający. Dla dotarcia do sensów ukrytych w samej tradycji ludowej, sensów, które zachowują wciąż swoją wartość — różnie pojmowaną — w nowoczesnym myśleniu o człowieku, a także dla zrozumienia dzieł przetwarzających folklor i tradycję, wreszcie także w celu rozpoznania wielu właściwości potocznego stylu polszczyzny ogólnej — konieczne wydało się podjęcie inicjatywy badawczej idącej w głąb ludowej tradycji oralnej. W połowie roku 1975 powstał w Lublinie pomysł specjalnego słownika, który w roku 1976 został przyjęty przez prof. Czesława Hernasa do planów problemu węzłowego „Polska kultura narodo- wa, jej tendencje rozwojowe i percepcja”.⁵ W roku 1980 wydano próbny zeszyt słownika zatytułowany *Słownik ludowych stereotypów językowych*⁶, by umożliwić szerszą dyskusję nad koncepcją rozpoczętego opracowania, które ma założenia dość znacznie odbiegające od tradycyjnych słowników językowych.⁷

⁵ Koordynator badań węzłowych nad kulturą, prof. Cz. Hernas, w latach 1976—1980 włączył tematykę *Słownika* w cykl comiesięcznych spotkań folklorystycznych odbywanych w Instytucie Filologii Polskiej we Wrocławiu. Poza Cz. Hernasem w dyskusjach uczestniczyli: R. Sulima, J. Woronczak, W. Pawluczuk, J. Jastrzębski, D. Simonides, J. Cieślowski, J. Kolbuszewski, G. Frydrychowicz.

⁶ *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny*. Opracował zespół w składzie: Jan Adamowski, Jerzy Bartmiński, Jadwiga Chodukiewicz, Jadwiga Jagiełło, Irena i Czesław Kosyłowię, Urszula Majer, Jolanta Puch, Jerzy Sierociuk, Ryszard Tokarski, Grażyna Żuraw pod kier. naukowym Jerzego Bartmińskiego. Słowo wstępne Cz. Hernasa, Wyd. Uniw. Wrocławskiego, Wrocław 1980, stron 174, nakład 300 egz. Zeszyt zawiera: „Wstęp”, „Założenia teoretyczne słownika”, „Instrukcję redakcyjną”, „Zestawienie źródeł”, artykuły hasłowe: „Brat”, „Gwiazda”, „Hej”, „Kochać”, „Koń”, „Kukułka”, „Matka”, „Rozmaryn”, „Słońce”, „Talar”, „Wół” oraz „Indeks wyrazów”, które wystąpiły w eksplikacji wyrazów hasłowych.

⁷ Pozytywną recenzję *Zeszytu próbnego* ogłosił Anton Hönig w „Semantische Hefte” IV, 1978/79, Heidelberg 1979—1980, R. 8—15 stwierdzając, że słownikiem tym „leistet die polnische Wissenschaft einen entscheidenden Beitrag zur sprachlichen und inhaltlichen Erschliessung der heimischen Folklore” i przewidując, że słownik „wird sicher als Vorbild für ähnliche Arbeiten in der Folklore anderer Sprachgemeinschaften dienen”. Nikita i Swietłana Tołstojowie, przygotowujący wraz z zespołem współpracowników w Instytucie Słowianoznawstwa i Bałkanistyki AN ZSRR etnolingwistyczny słownik starożytności słowiańskich wypowiedzieli opinię, że *Zeszyt próbny* naszego słownika „swidietielstwujet o formirowanii nowego žanra sintieticzeskogo etnolingwistyczeskogo-folkłornogo (ili etnokulturnogo) žanra w sławianskoj leksikografii” (zob. ich artykuł pt. *O zadaczach etnolingwistyczeskogo izuczenija Polesja*, [w:] *Poleskij etnolingwistyczeskij sbornik*, Moskwa 1983, s. 16). Zainteresowanie folklorystów słownikiem stereotypów ludowych potwierdziła H. Kapełuś w przeglądzie publikacji za rok 1980 (zob. „Rocznik Literacki”, 1980, s. 371), widząc w nim m. in. przyszłą pomoc w opisie różnic gatunkowych. Gruntowną analizę lingwistyczną *Zeszytu próbnego* przeprowadził A. M. Lewicki w „Poradniku Językowym” (1984, nr 9—10, 587—592). Podkreślił on, że „jest to próba opracowania słownika nowego typu”, „niezwykle śmiały eksperyment leksykograficzny, nawet

zbyt śmiały jak na aktualny poziom opracowania semantyki” i poddał krytycznemu rozbirowi kwestię sposobu uwzględniania frazeologii oraz zestaw proponowanych kategorii semantycznych. Wypowiedział też cenne myśli na temat jednostki słownikowej.

Przed wydaniem *Zeszytu próbnego* odbyły się dwie otwarte dyskusje nad założeniami słownika: w Zakładzie Języka Polskiego UMCS 15 I 1980 r. (uczestniczyli w niej: T. Skubalanka, M. Wojtak, A. Pajdzińska, J. Adamowski, S. Grabias, J. Kość, B. Rejakowa, Cz. Kosyl, J. Sierociuk, H. Pelcowa) i 26 II 1980 r. w Komitecie Językoznawstwa PAN (uwagi zgłosili: H. Popowska-Taborska, S. Urbańczyk, W. Lubaszewski, M. Zarębina, Z. Sobierajski, J. Siatkowski, M. Łesiów, S. Skorupka, M. Hownowska, J. Reichan, M. Kucala, M. Szymczak).

Po wydaniu *Zeszytu próbnego* dyskutowano jego założenia m. in. na trzech specjalnych zebraniach: 27 IX 1982 r. w Pracowni Etnolingwistycznej w Lublinie (z udziałem A. Bogusławskiego, L. Koja, A. M. Lewickiego i M. Łesiowa), 15 XI 1982 r. w Pracowni Poetyki Teoretycznej IBL PAN (z udziałem M. R. Mayenowej, J. Jagiełło, E. Janus i R. Sulimy), wreszcie 12 V 1984 r. w Komisji Leksykograficznej Komitetu Językoznawstwa PAN (uwagi zgłosili: M. Szymczak, Z. Saloni, H. Borek, A. M. Lewicki, W. Budziszewska, J. Wierzchowski, J. Reichan, M. Kucala). Nadto A. Bogusławski wyraził swoją opinię o *Zeszycie próbnym* w obszernym liście (z 23 lipca 1982 r.), którego fragmenty (za zgodą Autora) przytoczę.

„Zasadnicza idea *Słownika* jest bardzo dobra. Dałem zeszyt do czytania kolegom, np. Woroszyłskiemu, Drawiczowi, chcąc uzyskać odpowiedź, czego faktycznie spodziewaliby się po takim dziele ewentualni faktyczni użytkownicy (np. literaturoznawcy, pisarze). [...] Moi respondenci uznali, że chętnie zaglądaliby do dzieła tego rodzaju, a *Zeszyt próbny* z przyjemnością wertowali. Drawiczowi w szczególności podobało się opracowanie «matki», Woroszyłski zwrócił uwagę, podobnie jak i ja, na «brata». Wszystkim trzem nasunęła się refleksja, że charakterystykom negatywnym postaci związanych z określonym hasłem (np. «brat») należy poświęcać uwagę nie mniejszą niż pozytywnym.

Teraz w paru punktach podam swoje sugestie warsztatowe.

1. Myślę, że przesadą jest podawanie tak ogromnej masy materiału dokumentacyjnego — przecież cały słownik byłby wówczas dziełem liczącym setki tomów. Trzeba raczej wyselekcjonować wyraziste ilustracje do każdego uogólnienia i rzeczy identycznych lub bardzo podobnych nie powtarzać w wielu cytatach. Co do porządku podawania ilustracji, to ich umiejscowienie bezpośrednio po sformułowaniach autorów słownika jest chyba wygodniejsze dla odbiorców. Ewentualnie można pomyśleć o pojedynczych lub b. nielicznych ilustracjach podanych w ten sposób i dziele uzupełniającej dokumentacji, gdzie by się już tylko na zasadzie odesłania (np. ad I. 1. etc.) podawało materiał bogatszy, o ile z jakichś względów jest szczególnie interesujący (a więc niekoniecznie do każdego punktu). (Takie rozbieżności materiału na dwie partie występuje w niektórych hasłach słownika).

2. Byłbym przeciwny logiczno-lingwistycznemu porządkowaniu kontekstów czy też łączliwości leksykalnej według z góry powziętego schematu, (który nb. grzeszy po części nierozłącznością kategorii, a także niekiedy ich ogólnikowością). Rozumiem dobrze intencję takiego opracowania, by materiał był w postaci raczej kryształów niż plazmy. Ale te kryształy powinny rzucać się w oczy jako właśnie to, czego będą one szukały: a będą to oczy literaturoznawcy, kulturoznawcy, socjologa, pisarza [...] Krótko mówiąc, prezentacja powinna być relewantna z punktu widzenia najbardziej spodziewanego użytkownika.

Sądę, że taką relewancją odznaczają się ważące kulturowo kategorie treści-

we, takie jak: wartości moralne, nieimplikowane logicznie charakterystyki dotyczące zwyczajów, wyglądu, «towarzystwa», w jakim występują rzeczy lub postaci itp., a osobno rola symboliczna, alegoryczna, typowe fabuły, występowanie w zabobnach, obrzędach itd. Trzeba by pomyśleć nad układem tych aspektów jasno się klarującym, narzucającym się czytelnikowi, sugestywnym, merytorycznie uzasadnionym.

Te wszystkie sprawy trzeba wydobyć w sposób przejrzysty i wyraźny. Wtapianie ich w ogólne kategorie logiczne temu nie służy (por. «słońce [obiekt]» 222 — z ciekawym materiałem przygodnie przyporządkowanym niewiele mówiącej etykietce «obiekt»). Z drugiej strony nie warto wyodrębniać tylko ze względu na z góry przyjęte rubryki rzeczy nieinteresujących (por. «słońce [kwant.]» 212 — z jednym obojętnym przykładem uwznioślonym tylko dlatego, że występuje tam wyraz *jeden* mający szczęście czy nieszczęście mieć etykietkę gramatyczną równorzędną z etykietką «rzeczownik»).

3. Warto byłoby wskazywać, o ile to możliwe, podstawy interpretacji symbolicznej i pod. pewnych scen czy sytuacji. Czy deklaracje słownika w tej mierze są zawsze tak (i tak samo) pewne?

4. Co do strony czysto tekstowej, wprowadziłbym rozróżnienie kontekstów przygodnych, rzadkich i nic nie mówiących kulturowo (np. oczywistości w rodzaju tej, że *koń rzy*), którymi nie warto się zajmować dla nich samych, i kontekstów bardziej częstotliwych (nie wiem, jaką miarę dobrą trzeba by tu przyjąć, czy np. 10 wystąpień?), choćby niezbyt ważkich kulturowo, ale stwarzających stałe zbitki słowne (problem stałej ewokacji w świadomości tekstowej ludu i tych, co jego twórczość znają). Tylko te ostatnie trzeba by wyliczyć. I tu kategoryzacja jakaś byłaby potrzebna, ale jako rzecz podporządkowana. Przy tym nie musiałaby ona być z góry obliczona na wszystkie hasła. Chyba lepiej byłoby pójść za zdrowym rozsądkiem i tam, gdzie mogą być czynności w odróżnieniu od stanów, wyodrębnić takie właśnie kategorie, tam gdzie kolory — kolory, tam gdzie charakterystyki moralne — takie właśnie oceny w odróżnieniu od tego, co dotyczy temperamentu itd. Wszystko to tam, gdzie stałych charakterystycznych kontekstów jest wiele. Tam gdzie są dwa — podać je z ilustracjami bez etykietek «koń jaki jest...»).

5. W słowniku osobno traktuje się różne znaczenia haseł. To bardzo dobrze. Ale analogiczny sposób potraktowania powinien dotyczyć także frazeologizmów w ścisłym sensie, a więc wyrażań, w których dany wyraz składowy już nie zachowuje swego znaczenia znanego skądinąd (inaczej jest np. z porównaniami typu — coś jak coś, czy jakiś jak coś). Takich frazeologizmów nie należałoby wplatać w opis odpowiednich wyrażań, lecz potraktować je jako swoiste odrębne podhasła potraktowane tak jak wyrazy hasłowe (tyle że przy skąpym materiale na zasadzie zdroworozsądkowej ograniczone do podania paru ilustracji tekstowych bez komentarzy).

6. Nie podawałbym *promiscue* materiału dotyczącego wyrazów podstawowych i ich wariantów (innych niż fonetyczne) lub derywatów. Raczej dałbym je same przy hasle zasadniczym jako wyodrębnioną informację, a potem posługiwał się tylko materiałem zawierającym wyraz hasłowy właściwy. Natomiast owe warianty i derywaty powinny stanowić osobne hasła wraz z własnym materiałem ilustracyjnym, tyle tylko że ich objaśnienie mogłoby polegać na odesłaniu do odpowiedniego hasła głównego i jego rubryk oraz sformułowań (w tej mierze, w jakiej zjawiska się powtarzają).

7. Ogólnie: trzeba zadbać o większą przejrzystość w podawaniu informacji [...]."

2. Cele słownika

Słownik, nad którym podjęto pracę z podwójnej inspiracji: językoznawców badających formy i znaczenia języka ludowego oraz folklorystów zainteresowanych rolą stereotypii (topiki, formuł, idiomów) w tekstach folkloru⁸ i szukających klucza do systematyki zapisów — został określony jako słownik etnolingwistyczny, a jego przedmiot odniesiono do ludowych stereotypów językowych i kulturowych. Wcześniejsza formuła tematu: „słownik języka folkloru”, okazała się zbyt wąska, sugerująca ograniczenia podstawy materiałowej, których ostatecznie nie udało się utrzymać.

Zasadniczym celem słownika, odpowiednio do celów etnolingwistyki⁹, będzie odtworzenie ludowego obrazu świata leżącego u podstaw języka i przywoływanego jako substrat informacyjny, obrazu stanowiącego podstawę procesu komunikacji językowej i kulturowej. Słownik wprost lub pośrednio powinien odpowiedzieć na pytania o to, jak ludowa świadomość zbiorowa wypowiadająca się poprzez teksty językowe (a także poprzez inne, niejęzykowe środki wyrazu) dzieli rzeczywistość na elementy i nazywa je, z jakiego punktu widzenia i z jaką szczegółowością podział jest dokonywany, jakie się ustala relacje między przedmiotami i zdarzeniami, jaką pozycję wyznacza się w świecie człowiekowi, jak modeluje zachowania człowieka w zależności od różnych ról społecznych itd. Krótko mówiąc — jak język kategoryzuje świat w ramach kultury.

Tego rodzaju pytań odnoszących się do fenomenologii świadomości potocznej można będzie — mamy nadzieję — postawić więcej. Eksplicacje haseł będą próbą zapisu świadomości językowej tej grupy ludzkiej, która była i jest nosicielem tradycyjnej kultury ludowej w jej wariacie podstawowym, chłopskim i była, i jest użytkownikiem ustnych, gwarowych odmian języka. Ta zbiorowa świadomość, w dużym choć nie absolutnym stopniu dostępna obserwacji z zewnątrz poprzez swoje wytwory językowe i kulturowe, wykazuje cechy swoiste, które w historii kultury polskiej kontrastowały silniej lub słabiej ze świadomością innych zbiorowości (klas, warstw społecznych), potem także z wytwarzającą się świadomością ogólnonarodową. Odrębność ta do dziś, mimo obalenia barier międzysrodowi-

⁸ Projekt folklorystycznych badań nad formułami w tekstach folkloru zgłosił na gruncie polskim Cz. Hernas na konferencji folklorystyki słowiańskiej w Warszawie w roku 1966.

⁹ Zob. *Ethnolinguistics: Boas, Sapir and Whorf Revisited*. Ed. by Madeleine Mathiot, The Hague Mouton 1979; N. I. Tołstoj, *O przedmiecie etnolingwistiki i jejo roli w izuczenii jazyka i etnosa*, [w:] *Ariealnyje issledowanija w jazykoznanii i etnografii*, *Sbornik naucznych trudow*, otw. ried. N. I. Tołstoj, Leningrad 1983, s. 181—190; N. I. i S. M. Tołstyje, *Princypy, zadaczi i wozmożnosti sostawlenija etnolingwistycznego słowaria sławianskich driewnostiej*, [w:] *Sławianskoje jazykoznanije*, IX międzynarodowy s'jezd sławistów, Moskwa 1983, s. 213—231.

skowych i międzyklasowych, nie została zatarta do końca. Wiele elementów ludowych weszło w obieg ogólny.

Historycznym wyrazem odrębnej ludowej świadomości jest przede wszystkim język (badany przez dialektologię w pewnym tylko aspekcie), ale również system wierzeń i wyobrażeń religijnych, obrzędy i zwyczaje, sztuka ludowa, poniekąd także sfera wytworów materialnych i sposoby organizowania życia codziennego. Z punktu widzenia semiotyki są to swoiste kody służące do komunikowania w różnej formie treści istotnych dla kultury ludowej. Najważniejszy z nich to język, mimo że w kulturze o niskim stopniu werbalizacji, jaką jest kultura ludowa, nie wszystkie treści są ujmowane słownie (wiele treści tradycyjnych i wręcz archaicznych przekazywanych jest wyłącznie przez zachowania i obrzędy); wszystkie jednak mogą zostać przekazane słownie. Dlatego podstawą słownika będą dane językowe. Stanowiąc jeden z kodów kulturowych język jest równocześnie „interpretantem wszystkich systemów semiotycznych”, tzn. „może w zasadzie wszystko skategoryzować i zinterpretować, włącznie z sobą samym” (Benveniste 1977 s. 31).

Słownik ma także cele szczegółowe. Jeśli da pełne opisy treści znaczeniowych poszczególnych wyrażen, stanie się narzędziem interpretacji tekstów folkloru; jeśli w dokumentacji dokona zestawienia wariantów tekstowych, odda pewne usługi systematyce motywów, wątków i całych tekstów folkloru; jeśli odnotuje lokalizacje zapisów, pozwoli określić zasięgi geograficzne zjawisk i da podstawę do wnioskowania o ich rozwoju historycznym.¹⁰ Zasadniczo jednak słownik będzie miał cel objaśniający. Jego adresatem będą wszyscy zainteresowani poznaniem treści społecznie utrwalonych w ludowym języku, a pośrednio także w ludowej kulturze, której język jest częścią i zarazem środkiem wyrazu.

3. Hasło, artykuł hasłowy

Podstawową jednostką prezentowaną w artykule hasłowym nie będzie wyraz — jak bywa w semazjologicznych słownikach zbierających słowa i objaśniających ich znaczenia — ani też przedmiot (jak w encyklopediach i leksykonach onomazjologicznych), lecz semantyczny korelat wyrazu i przedmiotu, stojący pośrodku między formami językowymi i rzeczywistością. Można ów korelat nazwać po prostu znaczeniem, przynajmniej w pewnym rozumieniu tego terminu. Chcemy jednak w prezentacji tego „korelatu semantycznego” uwzględnić nie tylko cechy semantyczne trak-

¹⁰ Aspekt historyczny geografii lingwistycznej i kulturowej szczególnie mocno podkreśla N. I. Tolstoj, *O przedmiocie etnolingwistiki...*, s. 189.

towane jako definicyjne (w semantyce taksonomicznej), lecz także cechy semantyczne po prostu charakteryzujące przedmiot, relewantne językowo, lecz nie włączane do definicji taksonomicznych, oraz cechy pragmatyczne, w tym wyrażające emocje i oceny. Dla nazwania tego „korelatu semantycznego” będziemy roboczo używać terminu „przedmiot hasłowy” korzystając z istniejących w tym względzie precedensów. Wskażmy dwa.

W *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego odróżniono dwa znaczenia terminu „desygnat”: filozoficzne („przedmiot materialny odpowiadający nazwie”) i językoznawcze („przedmiot myśli odpowiadający wyrazowi”). Interesuje nas desygnat w tym właśnie drugim językoznawczym znaczeniu, a więc przedmiot mentalny będący (w zakresie leksyki konkretnej) obrazem przedmiotu realnego.

Drugi precedens stworzyli semiotycy. Ch. S. Peirce odróżniając przedmiot rzeczywisty, „dynamiczny” od „bezpośredniego przedmiotu lub przedmiotu jakim go znak reprezentuje” (H. Buczyńska-Garewicz 1975, s. 37) akcentował zarazem „różnicę między przedmiotem, jakim jest on w swej immanentnej istocie, a fragmentarycznością jego obrazu, jaki jest nam dany w konkretnym znaku” (Buczyńska-Garewicz 1975, s. 37).

Dodajmy od razu, że omawiane rozróżnienie jest możliwe tylko w przypadku leksyki konkretnej, mającej zmysłowo postrzegalne denotaty. Bogate słownictwo ogólne (*zwierzę, ptak, zboże*), i abstrakcyjne (*prawda, niesprawiedliwość, szczęście*), nazwy uczuć (*miłość, żal, tęsknota...*), wyrazy oceniające (*dobry, słuszny*), partykuły (*chyba, musi, koniecznie*), formuły grzecznościowe (*dzień dobry, dobranoc, szczęść Boże*), a także nazwy sytuacji i obyczajów społecznych (*zrękowiny, wesele...*), istot religijnych i demonologicznych (*Bóg, diabeł, mamuna, boginka...*) mogą być rozpatrywane w słowniku wyłącznie w aspekcie swojej konotacji, a nie denotacji. Chcemy w słowniku zrekonstruować ludowy językowy obraz świata, a nie potoczną wiedzę o świecie (choć istnieje między nimi oczywista zależność, która w różny sposób da znać o sobie).

Formuła Peirce’a („obraz przedmiotu”) ma dla nas tę zaletę, że koresponduje z pojęciem „obrazu w głowie”, jakie wprowadził twórca teorii stereotypów — W. Lippmann (1922) i pozwala określać pole badawcze słownika etnolingwistycznego w nawiązaniu do badań nad stereotypami, prowadzonych przez filozofów języka (H. Putnam 1975, A. Schaff 1981) i językoznawców (Uta Quasthoff 1973, K. Pisarkowa 1976, J. Bartmiński 1985, A. Wierzbicka 1985).

Pozostańmy na razie przy tym szerokim semantycznie wyrażeniu „obraz przedmiotu”, które nazywa w sposób najbardziej ogólny to, co będzie zawarte w poszczególnych artykułach hasłowych słownika, wprowadzanych nagłówkami typu: *góra, woda, św. Eliaż, koń, szewc, wesele, itp.* Obraz przedmiotu, przynależny do płaszczyzny semantycznej języka i po-

średnio do kultury, jest w pewien swoisty sposób uporządkowanym i zintegrowanym zespołem cech (syndromem). Cechy te składają się na wyschematyzowaną charakterystykę przedmiotu mentalnego, charakterystykę, którą z różną szczegółowością, aspektowo i wybiórczo przywołuje się w konkretnych wypowiedziach. W tę charakterystykę wchodzi zarówno cechy przypisywane przedmiotowi z podstawy poznawczej (np. „Żabki pojawiają się po deszczu”), jak też wierzeniowej („Żabka jest zaczarowaną dziewczyną”), normatywnej („Słońca nie należy pokazywać palcem”), emocjonalnie oceniającej („Piorun jest groźny”), wartościującej („Słońce jest święte”), a więc cechy o charakterze zarówno semantycznym, jak i pragmatycznym. Właśnie dlatego zamiast o znaczeniach — jako artykułach hasłowych słownika — wolimy mówić o stereotypach.

4. Układ haseł w słowniku

Słownik etnolingwistyczny będzie miał układ tematyczny, a nie alfabetyczny. Pozwoli to rekonstruować ludowy obraz świata postępując w celowym porządku od jednego do drugiego pola semantycznego i lepiej pokazać wewnętrzne związki semantyczne między hasłami, a w ostatecznym ujęciu także między polami. W układzie pól przyjmiemy porządek „stwarzania świata”: kosmos (niebo, ziemia, woda, ogień, powietrze i wszystko, co z nimi związane w tzw. przyrodzie nieożywionej); rośliny; zwierzęta; człowiek rozpatrywany kolejno w swoim funkcjonowaniu biologicznym, psychicznym, społecznym, kulturowym. Na końcu znajdzie się zestaw kategorii porządkujących świat: stereotypy czasu i miejsca, ilości i cech. Problemem jest usytuowanie pola obejmującego stereotypy z zakresu religii i demonologii, w taksonomiach naukowych (por. schemat Halliga-Wartburga 1963) jest ono stawiane na końcu jako wytwór kultury, ale w układzie, który chce być adekwatny do ludowego rozumienia porządku świata, winno się znaleźć na początku.

Słownik będzie intensywny, a nie ekstensywny, tzn. obejmie stosunkowo niewielką (około tysiąca) liczbę haseł, ale hasła te zostaną opracowane bardzo dokładnie. Informacyjność słownika w zakresie nie objętym hasłami głównymi zostanie zwiększona przez alfabetyczny indeks, gdzie znajdą się te niehasłowe jednostki, które w artykułach hasłowych będą pełnić funkcje eksplikujące.

Koncepcja indeksu, który będzie indeksem relacyjnym, wykorzystującym zastosowaną w słowniku kategoryzację semantyczną, została zaprezentowana w *Zeszytach próbnym* (SLSJ 1980, s. 254—274). Nie dysponujemy żadnym wstępnym zestawem haseł. Zakładamy, że zestaw ten wyłoni się jako rezultat eksploracji źródeł pod określonymi kątami wi-

dzenia (słownictwo dotyczące kosmosu, świata roślin, religii, demonologii itd.).

5. Układ artykułu hasłowego

Artykuł w słowniku (wprowadzono to już w *Zeszytach próbnym SLSJ*) będzie podzielony na dwie przyporządkowane sobie odsyłaczami części: eksplikującą i dokumentacyjną. Odłączenie dokumentacji i jej potraktowanie na zasadzie przypisów ma służyć ułatwieniu korzystania ze słownika: eksplikacja bowiem, tak jak ją pojmujemy, będzie dość długa i przy zachowaniu tradycyjnego układu (z przemiennym występowaniem definicji i cytatów) mogłaby ulec rozproszeniu. Z drugiej strony wydzielenie cytatów pozwoli wyeliminować zbędne powtórzenia przy wielokrotnym powoływaniu tego samego cytatu, a także swobodniej operować materiałem dokumentacyjnym, co jest ważne o tyle, że będzie on często zawierał także zestawienie wariantów tekstowych.

6. Treść i forma eksplikacji

Treść i struktura eksplikacji w *SLSJ* winny odpowiadać ludowemu sposobowi ujmowania świata. Znaczy to, że objaśnienia nie będą odwoływać się do naukowej wiedzy o przedmiocie, lecz dawać charakterystyki adekwatne do wiedzy potocznej, „naiwnej”, idąc w tym kierunku tak daleko, jak tylko będzie to możliwe ze względów metodycznych. Słońce nie będzie więc „ciałem niebieskim układu słonecznego” czy „kulą gazową”, lecz „światłem”; żyto — nie „*Secale*, rośliną z rodziny traw”, lecz „zbożem”; zając nie „*Lepus*, gryzoniem roślinożernym”, lecz „zwierzęciem dzikim”; wieloryb nie „ssakiem”, ale „rybą” itd. W doborze słów objaśniających wyraża się określona interpretacja, kategoryzacja i charakterystyka przedmiotu. Możliwy dla nas zatem jest tylko jeden sposób postępowania przy podawaniu objaśnień, taki, który pokazuje, jak przedmiot interpretują członkowie tej właśnie wspólnoty językowej, a więc taki, który opisując język potoczny bazuje na wiedzy potocznej. *Nota bene* będzie to sposób postępowania kontrastujący z definicjami stosowanymi w słownikach literackiego języka polskiego (pod red. W. Doroszewskiego, pod red. M. Szymczaka), szeroko korzystających w definicjach z wiedzy teoretycznej, naukowej.

Struktura eksplikacji będzie w dość istotny sposób odbiegać od definicji leksykograficznych opartych na modelu klasycznym równościowej definicji logicznej (podawania nadrzędnego rodzaju i różnicy gatunkowej),

czy definicji wykorzystujących osiągnięcia semantyki składnikowej. Definicje chłopaka jako „dziecka płci męskiej”, słońca jako „największego ciała niebieskiego układu słonecznego” itp. służą celom taksonomicznym, temu, by jasno i jednoznacznie wyodrębnić przedmiot z klasy nadrzędnej ludzi czy ciał niebieskich. Ten cel tłumaczy wysuwany postulat ograniczenia cech podawanych w definiensie do „koniecznych i wystarczających” (Apresjan 1972, s. 40). Rygorystyczne zastosowanie tego postulatu przy równoczesnym oparciu definicji na wiedzy naukowej prowadzi do szczególnie jaskrawej nieadekwatności objaśnień (typu: zając — „gryzoń roślinożerny nie kopiący nor [...]”).

W definicji taksonomicznej wybór cech różnicujących, takich jak „roślinożerny”, „nie kopiący nor”, zależy od wyboru nadrzędnej klasy (tu „gryzoń”), w której ramach następuje różnicowanie, zaś liczba tych cech jest uzależniona od pojemności tejże klasy. Dodajmy, że nie są określone językowe reguły wyboru tej właśnie, a nie innej klasy jako nadrzędnej. Przykładowo dla zająca może to być nie tylko „gryzoń”, lecz i „ssak”, i „zwierzę dzikie” — a przecież odpowiednio do tego różne cechy muszą być wymienione jako konieczne i wystarczające do zróżnicowania oraz wyodrębnienia jednostek wewnątrz klasy. Przy całej ścisłości mamy tu uderzającą dowolność w centralnej dla definicji kwestii.

Proponowane dla słownika etnolingwistycznego definicje nie zredukują cech definiujących do koniecznych i wystarczających, nie spełnią też wymogu równoważności definiensa wobec definiendum. Będą bowiem stosunkowo długie i będą zbierać wszystkie pozytywne składniki konotacji, relewantne z punktu widzenia użycia hasła w tekstach językowych i jego miejsca w systemie semantycznym języka (por. szerzej o tym: J. Bartmiński 1984). Podstawowym polem odniesienia dla opisu hasła będzie tekst (jako struktura tematyczno-rematyczna), a nie zdanie (struktura predykatowo-argumentowa).

Idea definiowania, którą przyjmujemy jako podstawę eksplikacji w słowniku, służy objaśniającemu, a nie taksonomicznemu celowi słownika, a swymi korzeniami sięga m. in. rozwijanej przez logików koncepcji definicji uwikłanych (por. K. Ajdukiewicz 1965, s. 79—82) i definicji cząstkowych (por. T. Pawłowski 1978, s. 115—144). Definicją uwikłaną jest układ zdań („postulatów”) zawierających definiowany termin w różnych kontekstach i spełniający dwa warunki: niesprzeczności (tzn. układ ten posiada w ogóle jakieś rozwiązanie) i jednoznaczności (tzn. posiada najwyżej jedno rozwiązanie, por. Ajdukiewicz 1965). Definicje cząstkowe wyznaczają zakres wyrażenia w sposób niepełny, podają jedynie warunek dostateczny bycia egzemplarzem pojęcia. Mogą być rozbudowywane przez wyliczanie wszystkich „warunków dostatecznych”, co umożliwi w końcu także zbudowanie definicji pełnej (T. Pawłowski 1978, s. 115—116).

Eksplikacje haseł w *SLSJ* wykorzystają obie te inspiracje, a także inspiracje płynące z prac semantycznych A. Wierzbickiej, zwłaszcza jej postulat traktowania definicji jako werbalnej parafrazy hasła operującej pojęciami najprostszymi, bliskimi intuicji użytkownika tegoż hasła.¹¹

Objaśnienia haseł w *SLSJ* będą mieć postać szeregu zdań-sądów, zdań definiujących (w skrócie ZD) — przypisujących przedmiotowi hasłowemu definiendum określone i ustalone w tradycji ludowej charakterystyki i dających w sumie jego wielostronną, uporządkowaną prezentację, adekwatną do obrazu w zbiorowej świadomości nosicieli języka. Na przykład o słońcu powie się, że „świeci”, „jest święte”, „wschodzi” i „zachodzi”, „czerwone wieczorem zapowiada coś niedobrego”, „świeci światłem pochodzącym z nieba”, „lud oddaje słońcu cześć” (albo: „lud czci słońce”), „do słońca ludzie modlą się” itd. Zdania definiujące będą — z punktu widzenia ich struktury składniowej: a) zdaniami minimalnymi¹² zawierającymi elementarną strukturę predykatowo-argumentową: „słońce *wschodzi*”; b) zdaniami minimalnymi, zawierającymi określenia czasu i miejsca, np. „Na Wielkanoc *słońce skacze*”, „słońce *idzie górą*”; c) zdaniami minimalnymi z wyrażoną ramą modalną, np. „Nie należy słońca pokazywać palcem”; d) zdaniami złożonymi, podlegającymi dalej różnicowaniu takiemu samemu jak zdanie pojedyncze, np. „Jeśli rano słońce *obziera się*, będzie deszcz”, „Słońce *spuszcza głowę*, kiedy ginie bohater”, „Zanim wzejdzie słońce w Wielki Piątek, dziewczyny kąpią się w wodzie dla zdrowia”, „Jeśli na niebie *świecą dwa światła*, słońce i księżyc, nie należy siać zboża, bo *się ześnici*” itd.

ZD zawierać winny także odesłania pragmatyczne w postaci kwalifikatorów gatunkowych, ekspresywnych, regionalnych i statystycznych. Granice minimalnego kontekstu eksplikującego będą wyznaczone nie na podstawie kryteriów formalno-składniowych, lecz semantycznych, tak by każdy kontekst stanowił względnie autonomiczną całość zrozumiałą bez odwoływania się do innych kontekstów i miał wypełnione wszystkie po-

¹¹ Znaczne różnice w stosunku do metod proponowanych i praktykowanych przez A. Wierzbicką wynikają z charakteru sytuacji wyjściowej. Nasz słownik jest słownikiem historycznym, opartym przede wszystkim na tekstach danych z zewnątrz badaczowi; A. Wierzbicka wychodzi od metodycznej introspekcji i myślenia o wewnętrznej strukturze pojęć, *Cups and Mugs: Lexicography and Conceptual Analysis*, „*Australian Journal of Linguistics*” 4, 1984, s. 205—255, zakładając ich znajomość przez badacza. Różnice te są jednak — jak sądzę — drugorzędne, zaś metoda historyczna i „introspekcyjna” w pełni kompatybilne.

¹² W nowej *Gramatyce współczesnego języka polskiego (Składnia*, pod red. Z. Topolińskiej, Warszawa 1984, s. 13) definiuje się zdanie minimalne jako „autonomiczną jednostkę informacyjną, która zawiera tylko składniki konieczne (obligatoryjne) i nie pochodne pod względem semantycznym”.

zycje implikowane (w sensie kulturowo-zwyczajowym). Zasady konstruowania ZD zostały omówione w *Zeszytach próbnym* (s. 16—18).

Podkreślić należy, że konteksty te pochodzą z trzech źródeł. Podstawowa grupa zostanie wybrana z ludowych tekstów, potocznych i artystycznych (folkloru); w zasadzie będą one cytowane w kształcie nieznacznie znormalizowanym (zob. *SLSJ, Zeszyt próbny*, s. 30—32), np. *Słońce raduje się* [na Wielkanoc]. Drugą grupę stanowią ZD budowane przez redaktorów artykułów na podstawie tekstów ludowych i zapisane w używanym przez nich metajęzyku badawczym, którym będzie literacki język polski, np. pod hasłem „brat” znajdzie się zapis informujący, że w balladzie „brat karze siostrę za utratę dziewictwa”. Trzecią grupę będą tworzyć ZD wybrane z tekstów etnograficznych, m. in. z opisów wierzeń i praktyk, a więc werbalne opisy systemów komunikacji niewerbalnej, na przykład „skaczącemu słońcu lud polski okazuje niekiedy pobożny szacunek”. Trzecia grupa ZD jest przedmiotem kontrowersji, jak pokazała dyskusja nad założeniami słownika na zebraniu Komitetu Językoznawstwa PAN w Krakowie, w lutym 1980 roku.

Odwołanie się do źródeł etnograficznych uważamy jednak za istotne, a niekiedy wręcz konieczne dla poprawnej interpretacji haseł. Niech jako przykład posłuży problem metafory. Animizacja, która w poezji literackiej jest tylko figurą stylistyczną, w folklorze może stanowić przejaw mitologicznego pojmowania świata (podobnego do pojmowania świata przez dziecko). Na jakiej jednak zasadzie badacz podchodzący do materiału tekstowego z zewnątrz, z dystansem analityka, może stwierdzić odpowiedzialnie, że konteksty typu *słońce dziwuje się, raduje się, żałuje kogoś, spuszcza głowę, zakrywa twarz, nie może patrzeć na zuchwałstwo, bo jest święte* itd. należy interpretować dosłownie, a nie przenośnie? Żadne dodatkowe konteksty werbalne, takie jak spotykane wyrażenia nominalne *warkocze słońca* czy *oko słońca*, ani też spotykane w baśniach rozwinięte antropomorfizacje słońca (w krakowskich baśniach jest ono przedstawiane jako osoba płci męskiej, odżywiająca się miodem) nie dają ostatecznego rozstrzygnięcia. Pozostajemy bowiem stale w kręgu relacji znak: :znak i co najwyżej stwierdzamy, że figuralny sposób przedstawienia słońca jest bardzo rozpowszechniony i może być popierany coraz nowymi przykładami. Immanentystyczna (Saussure'owska) koncepcja znaku ujawnia tu swoje wyraźne ograniczenia. Zadowolająca odpowiedź na pytanie o mityczne czy metaforyczne znaczenie cytowanych wyrażen może zostać udzielona tylko na gruncie realistycznej i obiektywistycznej (Peirce'owskiej) koncepcji znaku, wedle której „interpretacja znaku przez znak nie jest [...] nigdy jeszcze pełnym jego rozumieniem, rozumienie znaczenia znaku dokonuje się dopiero w drodze przedmiotowego odniesienia” (Buczyńska-Garewicz 1975, s. 18).

Szczególne znaczenie ma odwołanie się do „zasady pragmatycznej”, tj. sposobu pojmowania przedmiotu hasłowego na gruncie praktycznych reguł działania. Te reguły wiążące znaczenie ze światem innym niż myśl pełnią funkcje „interpretanta definitywnego”. W przypadku słońca takim „definitywnym interpretantem” będą właśnie zapisy etnografów informujące na przykład, że w polskiej kulturze ludowej obowiązują wobec słońca zakazy takie same jak wobec osób żywych, a więc np. zakaz stawania tyłem, oddawania moczu i wyrzucania śmieci w jego stronę, przeklinania, pokazywania palcem itd. Dopiero po uwzględnieniu tych danych mamy prawo odrzucić metaforyczną, a przyjąć mitologiczną interpretację cytowanych wyżej kontekstów.

Dane etnograficzne, dotyczące niezwerbalizowanych zachowań zwyczajowych, obrzędowych czy rytualnych, nie są więc prostym uzupełnieniem, jakimś dodatkiem do danych językowych. Są niezbędną podstawą do pełnej interpretacji semantycznej hasła. Te racje zdecydowały o włączeniu materiałów etnograficznych do źródeł słownika.

7. Układ zdań definiujących

Cechy semantyczne komunikowane przez ZD można zestawić w sekwencje bez jakiegoś szczególnego uporządkowania hierarchicznego, na zasadzie prostej koniunkcji. W wersji najbardziej swobodnej sekwencja taka mogłaby mieć nawet nieuporządkowane stosunki następstwa. Oczywiście dowolność jako zasadę układu ZD należy odrzucić. Jeśli zależy nam na tym, by eksplikacja była adekwatna do ludowego obrazu świata, to także układ cech semantycznych powinien stanowić odwzorowanie struktury tego obrazu. Dowolność układu byłaby dopuszczalna tylko w przypadku uznania, że odpowiada to modelowanej rzeczywistości kulturowej. Poszukiwanie zasad, rządzących strukturą znaczenia, jest zadaniem badawczym, które semantyka językoznawcza podjęła dość dawno. Według zwolenników semantyki składnikowej „połączenia składników sensu w leksemy są w zasadzie takie same jak połączenia wyrazów i grup w poprawne składniowo zdania” (Lyons 1984, s. 307).

J. Apresjan na przykład pokazuje możliwości zhierarchizowania składników znaczeniowych słowa *wygotowywać* przy pomocy takich samych modeli składników bezpośrednich, jakie są stosowane do opisu budowy zdania (1972, s. 43). Podporządkowanie znaczenia wyrazu składni jest typowe dla semantyki strukturalnej (por. krytykę tego stanowiska przez Kmitę 1985, s. 32). W słowniku etnolingwistycznym przyjmujemy nowszy pogląd zakładający, iż elementarną jednostką struktury pojęcia nie stanowi prosta cecha wybrana z listy opozycyjnych cech, lecz sąd, a pojęcie

nie jest wiązką cech dystynktywnych, lecz zespołem sądów (Trzebiński 1981, s. 51). Zasady łączenia tych atomarnych sądów w zespoły bardziej odpowiadają zasadom łączenia członów tekstu niż zdania. Zasady tego łączenia przekonująco zarysowała A. Wierzbicka (Wierzbicka 1985, s. 213 i nast.) operując Fillmore'owskim pojęciem sytuacji prototypowej, w której przedmiot definiowany funkcjonuje. Do tego artykułu nawiążemy dalej, tu zreferujemy wstępne ustalenia z roku 1980, które były podstawą prac prowadzonych w latach 1980—1985.

W *Zeszycie próbnym SLSJ* zaproponowano, by: 1) układać ZD w bloki według kategorii semantycznych, 2) w eksplikacjach poszczególnych haseł wprowadzać kategorie w tej samej kolejności, przechodząc kolejno od kategorii zdarzeniowych, poprzez atrybuty i charakterystyki ilościowe, usytuowanie w czasie i przestrzeni, do relacji do innych przedmiotów itp. Propozycja ta miała z jednej strony ułatwiać wstępną analizę zgromadzonej dla poszczególnych haseł dokumentacji źródłowej, a z drugiej strony zapewnić porównywalność haseł różnych oraz na koniec umożliwić zbudowanie przejrzystych, bogatych informacyjnie indeksów.

Ta propozycja z *Zeszytu próbnego*, nastawiona na opis przedmiotów hasłowych (ph) nazywanych rzeczownikami konkretnymi, objęła ponad dwadzieścia kategorii.¹³ Podam je w kolejności nieco zmienionej w stosunku do *Zeszytu próbnego* (wykorzystując niektóre sugestie zgłoszone przez A. M. Lewickiego 1984, s. 589—590).

A. Relacje paradygmatyczne ph

1. hierarchiczne

a) nadrzędno-podrzędne:

— wyrażenia nadrzędne znaczeniowo (hiperonimy), np. dla *kukułki* ↗ *ptak*, dla *rozmarynu* ↗ *ziele*, dla *konia* ↗ *zwierzę*, dla *kochać* ↗ *czuć* itp.

— wyrażenia podrzędne znaczeniowo (hiponimy), np. dla *rodziców* ↘ *ojciec* i *matka*, dla *księżycy* ↘ *nów*, *pełnia*, *wiotek*; dla *drzewa* ↘ *dąb*, *lipa*, *jabłoń* itp.

b) mereologiczne (część — całość):

— z czego składa się ph, np. *drzewo* ma *korzenie*, *pień*, *gałęzie*;

— co składa się z ph (częścią czego jest ph), np. *próg* jest częścią *domu*.

¹³ Kategoryzacja semantyczna zaproponowana w *Zeszycie próbnym* nawiązywała do walencji semantycznych J. Apresjana (*Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, przeł. Z. Kozłowska i A. Markowski, Ossolineum 1980, s. 165 i n.), teorii ról semantycznych Ch. J. Fillmore'a (*Case for Case*, [w:] *Universals in Linguistic Theory*, pod red. E. Bach, R. T. Harms, New York, s. 1—88), kategorii onomazjologicznych M. Dokulila (*Teoria derywacji*, przeł. A. Bluszcz i J. Stachowski, Ossolineum 1981, s. 41—71), nie utożsamiając się z żadną z nich.

2. równorzędne

a) systemowe:

— synonimy, np. dla *nowiu* → *młodzik*, dla *zmory* → *dusiołek*¹⁴;

— antonimy, np. dla *sloty* ↔ *susza*, dla *nocy* ↔ *dzień* itp.

b) tekstowe:

— paralele, np. *zakukała kukuleczka na dworze, zapłakała panna młoda w komorze*;

— ekwiwalenty wewnątrztekstowe, np. *w ogień i wodę skoczyć* [fraz.]; *namówiłbym ogień, namówiłbym wodę, a ciebie dziewczyno namówić nie mogę* [pśń]

i międzytekstowe, np. *talar* → *dolar* [w pieśniach], *koń* → *motocykl* [w wierzeniach] itp.;

— *opposita* tekstowe, np. dla *konia* ↔ *żaba* [w przysł. *konia kują, a żaba nadstawia nogę*],

¹⁴ W badaniach nad stereotypami szczególną wartość mają synonimy okazjonalne, niezleksykalizowane, o przejrzystej formie wewnętrznej, które dowodzą utrwalenia w zbiorowej świadomości tej cechy przedmiotu, która została wybrana jako podstawa onomazjologiczna. To odesłanie do stereotypowych cech przedmiotu widoczne jest szczególnie wyraźnie na przykład w neologizmach zagadek ludowych, takich jak: *podławnik* „pies” (bo zwykle leży pod ławą), *mamrotek* „kot” (bo mamrocie), *myrdac* „ogon” (bo myrda, rusza się), *tupaj* „noga” (od tupać nogą), *chlebnik* „człowiek” (bo żywi się chlebem), *szumnik* „las” (bo szumi), *owsianik* „koń” (bo żywi się owsem) itp. Z czasem neologizmy ulegają leksykalizacji i mogą być co najwyżej przedmiotem analizy etymologicznej. Przewidujemy takie analizy w odniesieniu do podstawowych nazw przedmiotu, choć oczywiście nazwy te dają wgląd głównie w historyczną interpretację przedmiotu. Na uzasadnienie tego stanowiska można podać to, że ślady składników znaczeniowych, które w przeszłości tworzyły podstawowe znaczenie słów, zachowują się na peryferiach znaczenia i wpływają przy tak szerokim jego traktowaniu, jak to, które przyjęliśmy dla naszego słownika. Wyraz *kochać* pochodzi od nazwy dotyku fizycznego i ten fizyczny komponent zachował się dobrze w ludowym pojmowaniu miłości (zob. hasło *kochać* w *Zeszytach próbnym SLSJ*, opracowane przez Urszulę Majer); *dąb* był pierwotnie nazwą drzewa w ogóle (co zachowało się w derywacie *dąbrowa* „las”) i to tłumaczy, dlaczego na przykład umarłych grzebie się (w pieśniach) *pod dębem*; *korowaj* ma etymologiczny związek z *krową* i w obrzędzie weselnym symbolizuje dostatek, podobnie jak *krowa* itd.

Zarówno nazwy utrwalone, jak i okazjonalne, pozwalają docierać do sposobu widzenia przez społeczność mówiącą różnorodnych relacji przedmiotu hasłowego z innymi przedmiotami i z całym tłem, na którym ten przedmiot funkcjonuje w kulturze. Kierunek derywacji językowej zależy od pojęć panujących w danej kulturze. Przekonująco pokazali to: E. Benveniste — na przykładzie nazw miasta (gr. *polis*, łac. *civitas*) i obywatela (gr. *polites* jest derywatem od *polis*, łac. *cives* bazą derywacyjną dla *civitas*), por. jego rozprawę *Deux modèles linguistiques de la cité*, w książce *Problèmes de linguistique générale*, t. 2, Paris, b.r.w.), W. Budziszewska — na przykładzie nazw roślin (por. jej artykuł pt. *Mit a nazwa rośliny*, „Poradnik Językowy”, 1972, s. 573—576) i inni. Z tego względu godne uwagi są tzw. *etymologie ludowe*.

dla *osiki* ↔ *leszczyna* [w legendzie pierwsza drży ze strachu, druga nie],
dla *matki* ↔ *macocha* [w bajkach pierwsza dobra, druga zła] itp.

B. Relacje syntagmatyczne stopnia I (w grupie wyrazowej)

1. Atrybuty (stałe cechy ph), np. deszcz *drobny*, rozmaryn *bujny*, koń *silny* i *zdrowy*. Za atrybut przedmiotowy można uważać przedmiot charakterystyczny, stale towarzyszący ph i mogący go zastępować na zasadzie metonimii, np. *król* i *korona*, *żołnierz* i *karabin*, *chłop* i *plug*, *krawiec* i *nożyce*.

2. Ilość: w jakich utartych potocznie ilościach występuje ph? Na przykład *trzeci syn* zwykle inny, lepszy od starszych, *cztery konie* w zaprzęgu są oznaką zamożności, *słońce* jest jedno jedyne itp.

3. Gradacja, tj. stopniowalność charakterystyk jakościowych i ilościowych ph, np. *pólko*, *policzko* demin. od *pola*; *koniosko* augment. od *konia*; *głaz* — magnonim wobec *kamienia* itp.

C. Relacje syntagmatyczne stopnia II (w zdaniu prostym, przyczasownikowym), tzn. ph jako argument pełniący funkcję semantyczną

1) agensa: *słońce wschodzi*;

2) statora: *słońce stoi wysoko*;

3) procesora: *słońce ćmi się*;

4) sensora (w znaczeniu: podmiotu przeżywającego), np. *słońce raduje się*, *księżyc zazdrości zakochanym*, *koń przeczuwa nieszczęście*;

5) obiektu: w jakich działaniach i przez kogo podejmowanych partycypuje ph jako pacjens? Np. *córkę wydaje za mąż ojciec*, *brata wyprawia na wojnę siostra*, *konia chłopcu poi jego dziewczyna* itp. Specjalną grupę stanowią będą przykłady takich działań wobec ph, które mają charakter kultowy, typu: *Lud czci słońce*;

6) odbiorcy: ph jako cel, ku któremu jest skierowane działanie, np. *siostrze brat rozplata na weselu warkocze*;

7) adresata (podkategoria odbiorcy, której wydzielenie, podobnie jak wydzielenie subiektu, wydaje się ważne ze względu na właściwości kultury ludowej): ph jako ten, do którego ktoś mówi, np. *koniowi skarży się chłopiec*, *kukułkę żołnierz pyta o nowiny z kraju* itp.;

8) instrumentu (narzędzia): do czego i jak jest używany ph z intencją dopomożenia w wykonaniu jakiejś czynności, np. *przy pomocy rozmarynu dziewczyna wabi chłopca*, *deszczem planetnik karze ludzi*, *na których się gniewa* itp.;

9) materiału:

a) z czego jest wykonany ph, np. *plótno lniane*,

b) co jest wykonane z ph, np. z *plót*na koszula, ze *złota* plug i wrzecziono itp.;

10) pochodnika (prowenienta):

a) od czego pochodzi ph, skąd bierze początek w sensie źródła (woda wypływa z kamienia, ogień spada z nieba), rodowodu (zmorą jest siódma córka gospodarza), transformacji (kukułka to przemieniona siostra oplakująca brata) itp.,

b) co pochodzi od (z) ph w sensie podanym wyżej, np. *kukułka* przemienia się w jastrzębia itp.;

11) czasu:

a) tło czasowe ph, np. *kukułka* przestaje kukać na św. Jana,

b) ph jako tło czasowe, np. *kukułka kuka*, *chłopiec panny szuka*;

12) miejsca:

a) lokalizacja ph, np. *drzewo* w ogrodzie,

b) ph jako miejsce czegoś, np. na *drzewie* siedzi gołąb.

D. Relacje syntagmatyczne stopnia III (w zdaniu złożonym i w tekście).

1. W jakim ciągu zdarzeń powiązanych stosunkiem przyczynowo-skutkowym partycypuje ph

a) jako człon „kazuujący”

— sprawca zdarzeń fizycznych, np. wzrok *źmii* powoduje, że słońce traci blask;

— sprawca (stimulus) zdarzeń psychicznych, przeżyć, np. zapach *rozmarynu* sprawia, że chłopiec zakochuje się;

b) jako człon „kazuowany”, tj. skutek, rezultat, wynik czegoś, np. *talary* posiadane przez kogoś (oznaka bogactwa) są wynikiem pracy itp.

2. W jakich zespołach (połączeniach szeregowych, kolekcjach) partycypuje ph współrzędnie i łącznie z innymi przedmiotami w tym samym miejscu i czasie, np. *wół i osioł* ogrzewają Jezusa (w kołędzie), *ułan* służy *honorowi*, *swej ojczyźnie* i *królowi*; *diabeł* z *czarownicą* tańczy na Łysej Górze itp.

Do tej propozycji kategoryzacji semantycznej dołączyć należy następujące trzy uwagi.

Po pierwsze, podany zestaw kategorii jest — i tak był od początku traktowany — swego rodzaju magazynem możliwych narzędzi mających służyć analizie materiału. I tylko tym. W żadnym wypadku nie stanowi on zapisu rezultatów analizy ludowego materiału. Stawianie w związku z tym zarzutu, że kategorie są nierozłączne lub zachodzące na siebie byłoby przedwczesne. Nie została w żaden sposób przesądzona sprawa doboru kategorii potrzebnych dla opisu konkretnego hasła, ani też sprawa kolej-

ności ich układu. Nie wykluczono także możliwości wprowadzenia nowych kategorii.

Po drugie, zestawione relacje odnoszą się, jak wspomniano, tylko do charakterystyk przedmiotów nazywanych rzeczownikami konkretnymi. Do wyeksplikowania przedmiotów zdarzeniowych, takich jak: wesele, pogrzeb, zmówiny, miłość, praca (nazywanych rzeczownikami odsłownymi lub czasownikami) tylko część kategorii daje się zastosować bez zmian (dotyczy to zwłaszcza kategorii paradygmatycznych), część zaś musi zostać odpowiednio przeformułowana (dotyczy to relacji syntagmatycznych).

O ile przedmiot może wystąpić np. w roli agensa, statora, procesora, sensora, to zdarzenie ma określony z góry charakter czynnościowy, stanowy, procesualny, przeżyciowy; implikuje przedmioty (partycypanty) w roli obiektu, odbiorcy/adresata, instrumentu itd., implikuje kategorię czasu i miejsca, a także kategorie modalne: konieczności, możliwości i niemożliwości (por. częste w folklorze formuły niemożliwości typu *Wista się zapaliła, tu mi włosy wyrosną...*). Przedmioty zdarzeniowe mają rozbudowane relacje syntagmatyczne złożone (np. przyczyna, skutek, warunek); charakterystyki ilościowe i jakościowe zdarzeń wyrażane są inaczej (por. *plakać rzewnie, popłakiwać*), zaś pytania o „materiał” czy „pochodzenie” nie mają sensu w ogóle.

Jeśli idzie o same hasła przedmiotowe, to w ich obrębie musi także następować pewne zróżnicowanie kategoryzacji odpowiednio do typu hasła. W rosyjskim słowniku etnolingwistycznym przygotowywanym pod red. N. I. Tołstoja (1984) przewiduje się inne modele haseł dla osób, inne dla obrzędów, ubiorów, potraw, demonów, roślin, zwierząt — i jest to stanowisko wielostronnie uzasadnione.

Konkretne propozycje kategoryzacji adekwatnej do intuicji prostego użytkownika języka, nie obciążonej scjentyfizmem — i nie podporządkowanej semantyki słowa kategoriom czysto składniowym — wysunęła A. Wierzbiicka w artykule pt. *Cups and mugs: Lexicography and conceptual analysis* (1985). Zdania, przy których pomocy wyeksplikowała znaczenia słów *filiżanka* i *kubek*, zgrupowała on w kilka zespołów, którym dała nagłówki w nawiasach. Wprowadziła kolejno informacje dotyczące:

- przeznaczenia naczyń (*do picia napojów...*)
- materiału, z którego się je robi (*z porcelany...*)
- wyglądu — z uwzględnieniem wierzchu, spodu, proporcji, stron, uchwytu (*okrągła, otwarta w górze...*)
- rozmiaru (*nie jest szersza niż wyższa, mała...*)
- sposobu użycia (*używana do picia w pozycji siedzącej, przy stole...*).

Jej ogólne postulaty w tej materii dobrze korespondują z założeniami naszego słownika.

Po trzecie, opisane relacje są dwustronne, aktywne i pasywne, uprzednie i następcze. Przedmiot hasłowy działa i podlega działaniu (jest agensem i pacjensem, nadawcą i adresatem, przyczyną sprawczą i rezultatem działań, sensorem doświadczającym przeżyć i stimulesem powodującym przeżycia innych), coś od niego pochodzi i on sam pochodzi od czegoś, jest materiałem służącym do robienia czegoś, ale i sam jest z czegoś zrobiony, jest gdzieś i kiedyś, ale i sam stanowi tło przestrzenne i czasowe dla czegoś, ma jakieś atrybuty — i sam może być atrybutem, stanowi część jakiejś całości — i sam podlega podziałowi na jakieś części.

Schematycznie można to przedstawić tak:

a. pacjens		a'. agens
b. pochodnik		b'. źródło
c. z materiału		c'. jako materiał
d. lokalizacja	ph	d'. lokalizator
e. całość z części		e'. część całości
f. jest atrybutem		f'. ma atrybuty
n. ...		n'. ...

Logicznie biorąc mamy tu do czynienia z relacjami konwersyjnymi. Teoretycznie dawałoby to możliwość ograniczenia się pod jednym danym hasłem tylko do jednego kierunku relacji, np. aktywnych, uprzednich z odsunięciem relacji drugiego rodzaju do innej grupy haseł, a więc np. notowania pod drzewem tylko tego, że stoi ono w ogrodzie, a nie notowania tego, że na nim siedzi ptak — bo to by było ujęte pod ptakiem. Wydaje się jednak, że ze względu na sposób korzystania ze słownika, polegający na czytaniu pojedynczych haseł, a nie słownika jako całości, byłaby to oszczędność źle pojęta. Nastawiamy się na ujmowanie obu typów relacji — następczych i uprzednich — pod jednym hasłem, by pokazać pełny zestaw relacji łączących ph ze światem.

Kategorie proponowane do SLSJ mają charakter semantyczny, ich formalnymi wykładnikami mogą być zarówno wyrazy, jak też formy grammatyczne oraz cechy tekstowe.

W ułożeniu zdań definiujących pomocne będzie pojęcie „roli” pełnionej przez ph. Na przykład ludowa stereotypowa matka jest „rodzicielką”, „piastunką”, „wychowawczynią”, „opiekunką”, „rządczynią”, „doradczynią” i każdej z tych ról można przyporządkować szereg szczegółowych zachowań.¹⁵ Brat jest „opiekunem, doradcą, obrońcą, kontynuatorem członków rodzin”¹⁶, król „władcą”, „sędzią”, „dowódcą”, „opieku-

¹⁵ Por. hasło *matka* w *Zeszytach próbnym SLSJ*, oprac. przez J. Jagiełło.

¹⁶ Por. hasło *brat* w *Zeszytach próbnym SLSJ*, oprac. przez R. Tokarskiego.

nem”¹⁷ itp. W ten sposób długie szeregi zdań szczegółowych można będzie wprowadzać do eksplikacji w wersji syntetycznej, uogólnionej.

8. Źródła słownika

Słownik będzie oparty na dostępnej w druku dokumentacji polskiej kultury ludowej (w tym zwłaszcza folkloru i gwar), a także na materiałach specjalnie zbieranych w terenie.

Wykorzystane w nim zostaną następujące grupy źródeł:

- a) opublikowane zapisy tekstów folkloru w całej ich różnorodności gatunkowej (pieśni i wiersze, zaklęcia magiczne, oracje, zagadki, przysłowia, proza ludowa w różnych swoich odmianach),
- b) zapisy dialektologiczne w postaci słowników i monografii gwarowych, a także potocznych rozmów i opowiadań,
- c) źródła etnograficzne dotyczące wierzeń i praktyk ludowych,
- d) materiały z zakresu folkloru, gwar oraz wierzeń i praktyk, zebrane współcześnie w terenie.

Nie zostaną uwzględnione w słowniku dane pozapolskie, innoślówiańskie ani indoeuropejskie. Owszem, są one fragmentarycznie gromadzone jako dane pomocnicze, służące stawianiu hipotez interpretacyjnych i kontroli poprawności szczegółowych ustaleń. Ich systematyczne wprowadzenie do słownika przekracza możliwości szczupłego zespołu przygotowującego słownik.

Podstawą słownika będzie materiał zawarty w *Dzielaх wszystkich Oskara Kolberga*. W roku 1985 zakończono wpisywanie tekstów pieśni i wierszy ludowych zawartych w tym dziele na taśmy komputerowe. Wydrukowano alfabetyczne listy słowoform, umożliwiając dotarcie do każdego słowa i uzyskanie jego dowolnie dużego kontekstu. Opiekę nad tą częścią prac sprawuje doc. Światomir Ząbek, kierownik Zakładu Metod Numerycznych UMCS.

Z prozy ludowej i opisów etnograficznych — kolbergowskich i pozakolbergowskich — dane są wybierane ręcznie, tradycyjną metodą fiszkowania. Z przysłów, zagadek i materiałów dialektologicznych ekscerpuje się tylko to, co nie weszło do *Nowej księgi przysłów polskich* pod red. J. Krzyżanowskiego (t. 1—4, 1969—1978), *Polskich zagadek ludowych* S. Folfasińskiego (1975) i *Słownika gwar polskich* pod red. M. Karasia i J. Reichana (od 1982). To co jest zawarte w tych trzech podstawowych źródłach, zostanie uwzględnione przez redaktorów poszczególnych haseł.

¹⁷ Takie role królowi w polszczyźnie ludowej przypisała G. Szostek w pracy magisterskiej pt. *Stereotyp językowy panującego i jego rodziny w języku ludowym* (UMCS, Lublin 1982), maszynopis.

Odczuwa się pilną potrzebę krytyki dotychczasowych źródeł z punktu widzenia ich autentyczności. Krytyka taka zostanie dokonana w trakcie prac redakcyjnych nad pierwszym zeszytem słownika (kosmos), a jej efekty zostaną spożytkowane przy zbieraniu materiału do kolejnych zeszytów. Jedną z istotnych podstaw dla krytyki źródeł drukowanych są badania terenowe. Zespół słownika ma dostęp do archiwum etnolingwistycznego Zakładu Języka Polskiego UMCS, w którego tworzeniu współpracownicy słownika mieli aktywny udział, nadto w latach 1984—1985 podjęto w okolicach Biłgoraja i Przemyśla specjalne badania terenowe z myślą o uzupełnieniu materiału do pierwszego zeszytu. Badania te będą kontynuowane.

Wstępne analizy zgromadzonego materiału zostały podjęte we współpracy ze studentami.¹⁸

¹⁸ W ramach seminarium magisterskiego, prowadzonego przez J. Bartmińskiego, wykonano na kierunku filologia polska UMCS następujące prace magisterskie związane ze słownikiem:

W roku 1977: M. Kończak, *Słownictwo somatyczne w pieśni i bajce ludowej*.

W roku 1978: B. Loch, *Struktura semantyczna a składnia nazw powinowactwa i pokrewieństwa rodzinnego w folklorze lubelskim*; U. Majer, *Synonimy i hiponimy czasownikowe w polskiej pieśni ludowej*; E. Przybyś, *Liczebnik w tekstach folkloru*; Z. Wójcikowska, *Przyśpiewy w pieśniach ludowych na tle kategorii wykrzyknika*.

W r. 1979: J. Sadłowska, *Semantyka i składnia wyrazów słońce, księżyc, gwiazdy w kulturze ludowej i wybranych tekstach literackich*; B. Śpiewak, *Konotacja semantyczna nazw drzew w folklorze*; J. Puch, *Konotacja semantyczna nazw kwiatów w języku folkloru*; T. Petruczyński, *Konotacja semantyczna nazw barw w języku folkloru*.

W roku 1981: K. Swatek, *Konotacja semantyczna nazw syna i córki w języku ludowym i polszczyźnie ogólnej*; J. Kwiecińska-Puchalska, *Składnia i semantyka nazw brata i siostry w polszczyźnie ludowej*; M. Wojtków, *Konotacje semantyczne wybranych nazw rodzinnych (babka, dziadek, ciotka, wujek, stryjek, teść, teściowa, szwagier, wnuk, wnuczka) w języku folkloru i w polszczyźnie ogólnej*; W. Skorek, *Konotacja semantyczna nazw zwierząt: baran, koń, koza, krowa w tekstach folkloru i w języku ogólnym*.

W roku 1982: A. Szarugiewicz, *Ludowe słownictwo meteorologiczne — semantyka i składnia*; P. Szarugiewicz, *Stereotyp zawodów inteligenckich w języku ludowym i wybranych przykładach z literatury pięknej*; A. Kotyła, *Stereotypy językowe nazw narodowości (Żyd, Cygan, Tatar, Szwed, Niemiec, Francuz, Węgier, Rusin, Czech) w tekstach języka ludowego i materiałach etnograficznych Kolberga*; B. Karaś, *Semantyka i składnia nazw diabła w tekstach ludowych i polszczyźnie ogólnej*; M. Kądziółka, *Analiza semantyczna nazw demonów pozadomowych w „Ludzie” O. Kolberga*; M. Jarosz, *Semantyka i składnia nazw żołnierza w tekstach ludowych*; B. Prażnowska, *Stereotyp matki i dziecka w literaturze ludowej*; I. Kosyl, *Konotacja semantyczna nazw ptaków dzikich w języku folkloru*; G. Szostek, *Stereotyp językowy panującego i jego rodziny w języku ludowym*; E. Dąbrowska, *Semantyczna analiza nazw demonów domowych i wodno-bagiennych w „Ludzie” O. Kolberga*.

Bibliografia

- Ajdukiewicz K., 1965, *Logika pragmatyczna*, Warszawa.
- Apresjan Ju., 1972, *Definiowanie znaczeń leksykalnych jako zagadnienie semantyki teoretycznej*, [w:] *Semantyka i słownik*, pod red. A. Wierzbickiej, Ossolineum, s. 39—57.
- Bartmiński J., 1984, *Definicja leksykograficzna a opis języka*, [w:] *Słownictwo w opisie języka*, Katowice, s. 9—19.
- Bartmiński J., 1985, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej III*, Ossolineum, s. 25—53.
- Benveniste E., 1977, *Semiologia języka*, [w:] *Znak, styl, konwencja*, wybrał i wstępem opatrzył M. Głowiński, Warszawa, s. 11—42.
- Buczyńska-Garewicz H., 1975, *Znak, znaczenie, wartość. Szkice o filozofii amerykańskiej*, Warszawa.
- Hallig R., W. von Wartburg, 1963, *Begriffssystem als Grundlage für die Lexikografie*, 2 wyd., Akad. Verlag Berlin.
- Kmita J., *Mowa magiczna, język, literatura*, „Odra”, 1984, nr 12, s. 32—37.
- Lewicki A. M., 1984, (rec. *Zeszytu próbnego Słownika ludowych stereotypów językowych*) „Poradnik Językowy”, z. 9—10, s. 587—592.
- Lyons J., 1984, *Semantyka 1*, Warszawa.
- Pawłowski T., 1978, *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych*, Warszawa.
- Pisarkowa K., 1976, *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze”, R. XVII, z. 1, s. 5—26.
- Putnam H., 1975, *The Meaning of 'Meaning'*, [w:] *Mind, Language and Reality*, Cambridge Univ. Press.
- Quasthoff U., 1973, *Soziales Vorurteil und Kommunikation. Eine sprachwissenschaftliche Analyse des Stereotyps*, Frankfurt a. M.
- Schaff A., 1981, *Stereotypy a działanie ludzkie*, Warszawa.
- Tolstoj N. I. (red.), 1984, *Etnolingwisticeskij słowar' sławiańskich driewnostiej*, Moskwa, AN SSSR, Inst. Sławianowied. i Bałkanistiki.

W roku 1983: E. Pitucha-Wesołowska, *Nazwy zawodowe w języku ludowym i polszczyźnie ogólnej (związane z rzemiosłem)*; M. Teterycz, *Nazwy zawodowe w języku ludowym i polszczyźnie ogólnej (związane z uprawą roli)*; J. Grygo, *Nazwy mieszkańców pochodne od nazw regionów w języku ludowym i polszczyźnie ogólnej*; D. Kowal, *Stereotyp językowy Żyda w polszczyźnie ludowej*; A. Bochenko, *Stereotyp Boga w polszczyźnie ludowej*; M. Mazurkiewicz, *Stereotyp językowy pracy w polszczyźnie ludowej*.

W roku 1984: M. Rękas, *Stereotyp językowy wody w polskiej prozie ludowej*; Z. Surmacz, *Analiza semantyczna nazw demonów w „Ludzie” O. Kolberga*; A. Cap, *Stereotyp językowy ojca w polszczyźnie ludowej*; A. Zdieszńska, *Analiza semantyczna nazw słońce i księżyc w polszczyźnie ludowej*.

W roku 1985: B. Lisek, *Konotacja semantyczna nazw metali i kamieni w polszczyźnie ludowej*; S. Niebrzegowska, *Konotacja semantyczna słońca w polszczyźnie ludowej*; M. Kamola, *Konotacja semantyczna nazw księżyca w polszczyźnie ludowej*; M. Snarska, *Konotacja semantyczna nazw gwiazd w polszczyźnie ludowej*; M. Grabias, *Pole leksykalno-semantyczne „kosmos” w polszczyźnie ludowej*; D. Dzik, *Nazwy fizjograficzne w polszczyźnie ludowej — analiza semantyczna*.

- Trzebiński J., 1981, *Twórczość a struktura pojęć*, Warszawa.
- Wierzbicka A., 1985, *Cups and Mugs: Lexicography and Conceptual Analysis*, „Australian Journal of Linguistics”, s. 205—255.

THE DICTIONARY OF LINGUISTIC FOLK STEREOTYPES

S u m m a r y

The author discusses basic assumptions of *The Dictionary of Linguistic Folk Stereotypes* currently in preparation in the Department of Polish at Maria Curie-Skłodowska University, Lublin. Aiming at a reconstruction of culture by means of linguistic methods and basing both on printed material and present-day recordings, this ethnolinguistic dictionary will contain Polish folklore texts, dialectal variants as well as ethnographers' observations relating to beliefs and various modes of behaviour. An outline of the *Dictionary* has been presented in a trial volume *Słownik językowych stereotypów ludowych (The Dictionary of Linguistic Folk Stereotypes)*, Wrocław 1980. According to the conception of such a dictionary developed there, a stereotype is defined as a fixed combination of semantic and/or formal elements, or, to put it differently, a combination of the plane of content and/or the plane of expression, whereby the main target of the description is not linguistic expressions *per se* but rather their semantic correlates, i.e. mental entities (linguistic and cultural images of things) mediating in the relation language — reality. Although the idea of the *Dictionary* draws on the concept of the stereotype as proposed by W. Lippmann and H. Putnam and reflects the postulates laid down by A. Wierzbicka and the so-called prototype semantic, it should not be identified with either of these conceptions. Rather what lies at its foundation is the so-called "cognitive definition" as developed by J. Bartmiński in the paper "Definicja kognitywna" (The "Cognitive Definition") in: J. Bartmiński (ed.) *Konotacja*, Lublin, UMCS, 1988, and applied in more than forty M. A. theses written in the years 1977—1987, in the Department of Polish at Maria Curie-Skłodowska University, Lublin.

Translated by Henryk Kardela